

Socjologia pogranicza

Kształtowanie się problematyki badań w Polsce po 1989 roku

(Wykład inauguracyjny w Instytucie Socjologii UwB, rok akademicki 2020/2021)

Wprowadzenie

Pierwszy wykład początkujący rok akademicki 2020/2021 na kierunku socjologia traktuję jako okazję do podjęcia próby udzielenia odpowiedzi na kilka pytań podstawowych związanych z uprawianą przeze mnie subdyscypliną socjologiczną określaną jako socjologia pogranicza. Mimo faktu, że problematyką pogranicza w Polsce interesuje się wielu socjologów, powołano wielość instytucji socjologicznych (powoływanie zakładów socjologii pogranicza, czasopism socjologicznych) zajmujących się tą problematyką, to jednak odpowiedzi na pytania podstawowe konstytuujące tę subdyscyplinę wciąż pozostają otwarte, przy czym otwartość pytań raczej nie wynika z prowadzonych sporów teoretycznych lub metodologicznych. Powiedziałbym, że w wymiarze szerszym nie są prowadzone debaty naukowe na ten temat. W poszczególnych tekstach dominują tzw. robocze definicje tak pogranicza, jak i socjologii pogranicza, raczej nie próbując szerzej uzasadnić, dlaczego przyjętą definicję poszczególni autorzy traktują jako optymalną.

Tutaj zamierzam skupić uwagę na poszukiwaniu odpowiedzi na kilka pytań. Przede wszystkim co to jest pogranicze, socjologia pogranicza oraz dokonać (niewątpliwie powierzchownego i subiektywnego) przeglądu problematyki badań prowadzonych w Polsce po 1989 roku w zakresie socjologii pogranicza. Podkreślam już na początku wypowiedzi, że nie jestem w stanie w krótkim wystąpieniu wyczerpująco ustosunkować się do wielości publikacji w Polsce poświęconych problematyce z zakresu socjologii pogranicza. Byłbym skłonny raczej traktować je jako wielość badań prowadzonych na obszarach umownie określanych jako pogranicza w połączeniu z różnymi próbami ich uogólnień w postaci określenia kategorii pogranicza, jak i socjologii pogranicza. W trakcie wykładu spróbuję przedstawić głównie moje koncepcje pogranicza, jak i socjologii pogranicza jedynie na tle typologii innych stanowisk.

Badania empiryczne nad pograniczami w Polsce rozpoczęły się na dobre dopiero na początku lat 90-tych, w warunkach procesów demokratyzacji kraju oraz sukcesywnego odkrywania, że Polska, mimo wielu przesunięć granicznych w okresie II wojny światowej, mimo dokonanych w tym czasie na obszarze kraju autentycznych czystek etnicznych i innych uwarunkowań, nie stała się krajem i społeczeństwem homogenicznym społecznie i kulturowo, ale przeciwnie, nadal krajem zróżnicowanym społecznie i kulturowo, chociaż zasadniczo zmieniły się proporcje pomiędzy poszczególnymi społeczno-kulturowymi segmentami społeczeństwa.

W nawiązaniu do badań nad pograniczem realizowanych w białostockim środowisku socjologicznym, pierwsze koncepcje zostały zawarte między innymi w preambule powołania czasopisma zatytułowanego „Pogranicze. Studia Społeczne”. We wstępie do I numeru określiłem pogranicze jako kategorię obejmującą obszar, na którym dokonują się różne formy współżycia pomiędzy przedstawicielami dwóch lub więcej grup etniczno-kulturowych oraz następstwa tego współżycia, między innymi w postaci człowieka pogranicza z właściwą mu świadomością jednostkową oraz grupową (Sadowski 1992:56). Moim zdaniem w tym stanowisku podkreślone zostały trzy zmienne, terytorium, zróżnicowany kulturowo (mieszany) charakter mieszkańców (współżycie międzyetniczne) oraz tożsamość pogranicza (człowiek pogranicza) które strukturalnie są związane z kategorią pogranicze, są więc nieodłączną częścią konceptualizacji pogranicza jako kategorii socjologicznej i powinny być traktowane łącznie, ewentualnie z dodatkiem społeczne, aby wydzielić je na tle badań nad pograniczami realizowanych przez przedstawicieli innych dyscyplin badawczych.

Pogranicze jako przedmiot badań socjologicznych w latach 90-tych

W latach 90-tych mamy do czynienia z wielością realizowanych badań empirycznych oraz prób konceptualizacji stanowisk teoretycznych, które trudno jest uporządkować według jakichś powszechnie akceptowanych kryteriów. Uważam, że cechą charakterystyczną koncepcji pograniczy lat 90-tych był ich charakter empiryczny. Stanowiły one uogólnienia z realizowanych badań, były na ogół adekwatne do obszaru badań, ale jednocześnie na tyle zróżnicowane, że nie sposób było na ich podstawie zbudować zwartej koncepcji teoretycznej.

W Polsce po 1989 ukształtowały się przynajmniej cztery ścieżki badań nad pograniczami skupione wokół badań nad pograniczem wschodnim, południowym, zachodnim oraz północnym. Wyróżnione pogranicza różnią się między sobą ich strukturą etniczno-kulturową, co można wiązać z ukształtowaniem się tam nieco lub bardzo odmiennych podejść

badawczych. Badania nad polskim wschodnim pograniczem realizowane były z uwzględnieniem realnie występującego tam zróżnicowania etniczno (narodowo-) religijnego mieszkańców, w którym skupione na polskim pograniczu mniejszości narodowe (religijne) na ogół były usytuowane obok swoich macierzy w postaci większości narodowych zorganizowanych w państwa. Tutaj początkowo dominowały badania realizowane przez białostocki ośrodek socjologiczny, z czasem także przez ośrodki skupione w Rzeszowie oraz Lublinie. Na pograniczu południowym występują zarówno mniejszości usytuowane obok swoich większości (Słowacy, częściowo Czesi), ale także mniejszości oddalone od macierzy (mniejszość niemiecka) lub zbiorowości odmienne kulturowo, ale nie mające nawet statusu mniejszości etnicznych (Ślązacy). Taka sytuacja pogranicza warunkowała kształtowanie się koncepcji pogranicza w takich ośrodkach jak: Instytut Socjologii, w U Ś, W Wydziale Nauk o Edukacji, Filia w Cieszynie, w Instytucie Socjologii na Uniwersytecie Opolskim.

Polskie pogranicze zachodnie przez wiele lat powojennych można określić za Chlebowczykiem jako pogranicze stykowe, a więc takie, które niemal szczelnie oddzielały Polaków i Niemców zamieszkałych w rejonach nadgranicznych. W nawiązaniu do pogranicza zachodniego koncepcje pogranicza kształtowały się głównie w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego, w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz Uniwersytetu Szczecińskiego. Północne pogranicze Polski obejmowało zarówno zróżnicowanie etniczno-kulturowe tubylców (Polacy i Kaszubi, Polacy i Kociewiaczy), ale także nowych mieszkańców przybyłych tam w wyniku przymusowych i dobrowolnych migracji po II wojnie światowej. Stąd koncepcje pogranicza rozwijane w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Gdańskiego (B. Synak), wynikały głównie z badań nad występującymi tam pograniczami wewnętrznymi tworzonymi przez ludność stałą i napływową. Od początku lat 90-tych województwo warmińsko-mazurskie było także badane w perspektywie pogranicza (A. Sakson, W. Łukowski). Naturalnie hipotezę szczególnego związku przyjmowanych do badań koncepcji badawczych z terytorium ich realizacji należałoby bliżej przetestować w procesie autonomicznych badań.

W perspektywie problemowej wyróżnić można przynajmniej trzy koncepcje pogranicza: stanowiska zakładające, że istota pogranicza wiąże się z obszarami przylegającymi do granic politycznych zamieszkałych przez mieszkańców zróżnicowanych kulturowo wyróżniając je względem obszarów homogenicznych kulturowo, stanowiska zakładające, że pogranicze stanowią zarówno obszary ulokowane przy granicy i wówczas określane bywają jako pogranicza administracyjne, jak i obszary po obu stronach granicy, które w następstwie wzajemnych przepływów ludnościowych przeobrażają się w pogranicza

społeczne oraz stanowisko przypisujące zdecydowany priorytet kryterium terytorialnemu, traktując je jako obszary położone obok granic, przy czym samo położenie „przy granicy” hipotetycznie wywołuje określone efekty dodane, w postaci „efektu pogranicza”, co potwierdza ich charakter jako pograniczy.

Moim zdaniem dominującymi w Polsce były stanowiska traktujące pogranicze jako fenomen terytorialny zróżnicowany kulturowo, ewentualnie zlokalizowany obok granicy państwowej, przy czym poszczególne stanowiska autorów różniły się akcentami, czy pogranicze jest li tylko fenomenem społeczno-kulturowym w postaci zamieszkiwania obok siebie dwóch lub więcej zbiorowości zróżnicowanych kulturowo, czy też dodatkowo w postaci różnorodnych postaci międzyetnicznego współżycia. (Kłoskowska, Szczepański, Golka, Machaj, Babiński, Sadowski, Kurczewska, Nikitorowicz i inni). Z braku miejsca w ramach przykładu przytoczę jedynie stanowisko I. Machaj zawarte w Encyklopedii Socjologii. Mianowicie zdaniem J. Machaj „pogranicze oznacza obszar, na którym kontaktują się ze sobą dwie lub większa liczba grup odmiennych kulturowo. Definitywnymi cechami pogranicza są więc: obszar, kontakt społeczny i przenikanie kultur. W praktyce badawczej wyodrębnia się pogranicze jako szczególny rodzaj obszaru oraz pogranicze jako specyficzne zjawisko społeczno-kulturowe” (Machaj 2000: 125). W innej publikacji I. Machaj stwierdza, że przytoczone wyżej stanowisko w sprawie pogranicza traktuje jako pierwotne jednocześnie podkreślając, że nadal „trwają dyskusje nad jego sensem teoretycznym oraz użytecznością badawczą, zwłaszcza w kontekście przemian polskiego społeczeństwa” (Machaj 2003: 394).

Stanowisko drugie zakładało, że pogranicza społeczne powstają w następstwie ruchów transgranicznych. Zdaniem Z. Kurcza „bez wielkiej liczby przekroczeń granicy nie byłoby pogranicza w socjologicznym rozumieniu, bo obszar leżący przy granicy staje się pograniczem społecznym właśnie za sprawą przemieszczających się jednostek. W ten sposób pogranicze administracyjne (istniejące nawet przy zamkniętych i nie przepuszczalnych granicach) bądź przygranicze,...staje się pograniczem społecznym, a kreują je przemieszczające się jednostki” (Kurcz 2008: 21).

Łączenie kategorii pogranicza z faktem zamieszkiwania obok granicy, a więc wyróżnienia kategorii pogranicza przede wszystkim według kryterium terytorialnego bliskie jest między innymi stanowisku L. Gołdyki. Koncepcja L. Gołdyki zakładająca najogólniej niezbędność wiązania miejsca zamieszkania przy granicy z odmiennymi postawami i zachowaniami społecznymi, łączy się z poszukiwaniem tzw. „trzeciej drogi” w zakresie interpretacji pogranicza. Zdaniem L. Gołdyki „położenie graniczne, nadgraniczne, przygraniczne lub pograniczne miejscowości (zbiorowości, społeczności lokalnej) ma lub

powinno mieć jakieś skutki społeczne możliwe do zaobserwowania przez socjologów” (Gołdyka 2013: 7).

Generalnie jednak w latach 90-tych dominowało raczej statyczne podejście do kategorii pogranicza oraz takie, które uwzględniało specyfikę pograniczy ulokowanych na poszczególnych obszarach Rzeczypospolitej, nie aspirując do przyjęcia definicji optymalnej wychodzącej ponad odnotowane w badaniach specyficzne wyniki. Rację miał więc G. Babiński konstatując, że kategoria pogranicza ma charakter tradycyjny i że jest to stan przejściowy w rozwoju socjologii pogranicza (Babiński: 2005: 99-117).

Uważam, że D. Wojakowski także trafnie podsumował dotychczasowe badania nad polskimi pograniczami lat 90-tych stwierdzając, że „w badaniach nad pograniczem widoczne jest swoiste nasycenie badaniami oraz brak pomysłów teoretycznych nad ich kontynuacją, cechą wspólną niemal wszystkich opracowań jest fakt pomijania odpowiedzi na pytanie, jakie jest pogranicze, natomiast opisują różne sytuacje na pograniczach, badają to, co się dzieje na pograniczach” (Wojakowski 2002: 41-43).

Powstaje pytanie, czy możliwe jest takie zdefiniowanie kategorii pogranicze, aby było ono możliwe do zastosowania w badaniach empirycznych nie tylko w odniesieniu do wszystkich pograniczy w Polsce, ale do pograniczy jako takich? Po drugie, czy jest możliwe, a jeżeli tak, to w jakim zakresie wydzielenie przedmiotu badań nad pograniczem. Czy jest to autonomiczny przedmiot badań, czy też dotyczy badania zjawisk i procesów występujących w całym społeczeństwie, ale mających ewentualnie jakąś postać specyfiki na pograniczach? Jeżeli tak, to jakie zmienne warunkują tę specyfikę?

Z perspektywy dotychczasowych badań wydaje się, że przynajmniej dwie drogi poszukiwań badawczych, jak dotąd raczej się nie sprawdziły. Pierwsza dotyczyłaby traktowania pogranicza jako obszaru ulokowanego obok granicy z wielością tam odbywających się zjawisk i procesów społecznych bez uwzględniania w założeniu, że jest to obszar zamieszkiwany przez społeczności zróżnicowane kulturowo. Okazuje się, że takie podejście w zupełności może zostać zamienione przez kategorię peryferie (Jałowiecki, Kaprański 2011: 7-30). Byłoby to stanowisko w koncepcji pogranicza uwzględniające terytorium przy granicy, ale z pominięciem występowania tam zróżnicowania kulturowego mieszkańców.

Moim zdaniem drugą ścieżką badawczą, zasygnalizowaną między innymi przez G. Babińskiego, wskazującą na pogranicza nowe, aterytorialne, były i są postulaty badań nad pograniczami jedynie w niewielkim stopniu terytorialnymi lub w oderwaniu od terytorium (Babiński 2001: 79-82). Zdaniem B. Jałowieckiego oraz S. Kaprańskiego „pogranicze powróciło zwycięsko z wojny, jaką wydała mu nowoczesność. Powróciło jednak radykalnie

odmienione. Można odnieść wrażenie, że znajduje się teraz wszędzie, tracąc swój pierwotny, przestrzenny wymiar” (Jałowiecki, Kaprański 2011: 28). To podejście w koncepcji pogranicza uwzględnia zróżnicowanie kulturowe mieszkańców, ale minimalizuje znaczenie terytorium.

W tym przypadku za przedstawioną konstrukcją teoretyczną nie nastąpiły badania eksperymentalne. Jest to więc raczej droga badawcza będąca bardziej w zawieszeniu, aniżeli zweryfikowana pozytywnie lub negatywnie w praktyce badawczej.

Pogranicze, transgranicze i kategorie pochodne

Od początku pierwszej dekady XXI wieku w swoich badaniach wykorzystywałem następującą definicję pogranicza. „Pogranicze jest to kategoria służąca do określenia obszaru wyznaczonego poprzez szczególnie związek z terytorium pozostających ze sobą w trwałych kontaktach przedstawicieli dwóch lub więcej zbiorowości etniczno-kulturowych wyposażonych w tożsamość, działania których zmierzają do jego utrzymania (zawłaszczania), oswojenia, a także rezultaty tych działań” (Sadowski 2008” 23-24). Przede wszystkim kategoria pogranicza nadal łączona była z obszarem, którego granice były wyznaczane przez zasięgi zamieszkania przez społeczności zróżnicowane kulturowo lub przez zbiorowe wyobrażenia na ten temat. Następnie istotę pogranicza wyznaczała trwałość dokonujących się tam kontaktów międzykulturowych o różnym wymiarze i charakterze. Wreszcie w następstwie odbywających się trwałych kontaktów międzyetnicznych wytwarzał się tam jakiś nowy lub specyficzny ład stosunków międzyludzkich, a także nowe tożsamości i wzorce kulturowe.

Postaram się uzasadnić, dlaczego w moim przekonaniu strukturalną cechą pogranicza jako kategorii socjologicznej jest terytorium (wyobrażenie swojego terytorium, więź terytorialna), zamieszkiwanie tam przedstawicieli dwóch lub więcej zbiorowości w społecznej świadomości traktowanych jako różne, odrębne oraz następstw występujących tam kontaktów kulturowych w postaci tożsamości pogranicza, człowieka pogranicza, przy czym specyfika polega głównie na interpretacji wyróżnionych zmiennych.

Podkreślam, że moim zdaniem absolutnie kluczową informacją służącą do wydzielenia obszaru pogranicza jest trwale zamieszkiwanie tam przedstawicieli dwóch lub więcej zbiorowości w społecznej świadomości traktowanych jako odrębne, różne. Przystwojone kryteria odrębności mogą być następstwem jakichś cech dystynktywnych, które w społecznej świadomości traktowane są jako wskaźniki odrębności lub- cytując za Fredrikiem Barthem - wynikają „z porządku uznawanych wartości, standardów moralności, na podstawie których ocenia się wyniki ludzkich działań (Barth 2004: 353)” jako należących do grupy bądź z niej

wyłączonych. Za F. Barthem przyjmuję, że „nie ma prostych relacji między jednostkami etnicznymi a podobieństwami kulturowymi. Cechy brane pod uwagę nie są „obiektywne”, ale takie, które sami aktorzy uważają za istotne (Barth 2004: 353)”. Mogą to być zbiorowości w jakiś sposób wymieszane (pogranicze przejściowe) lub wyraźnie oddzielone jakąś postacią granicy (pogranicze stykowe).. Jeżeli tą granicą jest granica państwowa, to pograniczny charakter obszarów nadgranicznych staje się w następstwie długookresowej migracji i zasiedlenia przez migrantów o kulturze (-ach) traktowanej (-ych) jako odmienna (-e) w obrębie państwa lub w następstwie narastania trwałych kontaktów transgranicznych.

Wszystkie inne badania socjologiczne i nie tylko, których tematyka badawcza, próbki badawcze itp. usytuowane są na obszarach nadgranicznych, moim zdaniem, po prostu nie mogą być określane jako badania nad pograniczem, ale ewentualnie jako badania nad obszarami nadgranicznymi. Jeżeli nie dysponujemy społeczno-kulturową definicją sytuacji badawczej obszarów nadgranicznych lub przygranicznych, to zdecydowanie lepiej jest używać najszerszych pojęć socjologicznych i skupiać uwagę na swoich specyficznych problemach badawczych, aniżeli wprowadzać tematykę pogranicza. Wobec tego, moim zdaniem, w badaniach nad pograniczem powinno być przyjęte jako wyjściowe założenie występowania tam dwóch lub więcej zbiorowości wyposażonych w kultury oraz uwzględnienie działań społecznych i kulturowych tych zbiorowości. Aby przewyciężyć tradycjonalizm realizowanych badań, moim zdaniem konieczne jest przyjęcie perspektywy konstrukcjonistycznej, traktującej występujące na pograniczach różnicowanie kulturowe jako nieustannie produkowane i reprodukowane w wyniku społecznych interakcji (Por. Jenkins: 165).

W następstwie społecznych interakcji występujące na pograniczach grupy etniczno-kulturowe ulegają procesom ciągłego konstruowania i rekonstruowania zarówno w odniesieniu do grupy własnej (autoidentyfikacja), jak i sąsiedniej (-ich) (identyfikacja, kategoryzacja). Wydaje się, że szczególnie ważne jest podkreślenie, że na pograniczach odpowiednio autoidentyfikacje grupy własnej oraz w przeważającej mierze kategoryzacje grupy sąsiedniej nieustannie produkują lub reprodukują odpowiednio podobieństwa oraz różnicowania, które nierzadko dalece wykraczają poza zobiektywizowane podobieństwa i różnice kulturowe. Produkują lub reprodukują nadto stratyfikację etniczno-kulturową, które łącznie powodują utrzymywanie się tam podziałów, nierówności, a nawet napięć i konfliktów społecznych.

Autonomicznie podkreślam trwałość zamieszkania zbiorowości zróżnicowanych kulturowo, co oznacza, że same przepływy ludnościowe, migracje niejako od razu nie tworzą

pograniczy. Powstają one w następstwie długookresowego wspólnego zamieszkania. W związku z tym wątpię, aby obszary skupione obok zachodniej granicy RP można określać jako obszary pogranicza. Moim zdaniem byłoby to pogranicze *in statu nascendi*. Można prowadzić badania, jakie cechy tworzących się zbiorowości mieszanych kulturowo stają się trwałe, a przez to tworzą pogranicza. Jak następuje osvajanie przestrzeni pogranicza jako swojej przez kolejne kategorie przybyszów.

W świetle wielości doświadczeń badawczych kategoria pogranicze jako najogólniejsza wymaga wyróżnienia kilku autonomicznych subkategorii, takich jak: społeczny obszar pogranicza (społeczne miejsce pogranicza), więź terytorialną mieszkańców, pograniczność jako kategorię służącą do określenia całokształtu interakcji społecznych (kontaktów międzykulturowych) dokonujących się na obszarze pogranicza oraz pogranicze społeczne lub społeczno-kulturowe jako określona postać ładu ukształtowanego w następstwie realizowanej pograniczności.

Kategoria społeczny obszar pogranicza zakłada badanie obszaru mieszkańców pogranicza z punktu widzenia statycznego, jego struktury społecznej i kulturowej, stopnia instytucjonalizacji i inne.

Kategoria społeczny obszar pogranicza, służy do wydzielenia pola badań socjologii pogranicza w odróżnieniu od innych badań o charakterze ekonomicznym, geograficznym, historycznym, administracyjnym, a nawet socjologicznym, których cechą charakterystyczną jest traktowanie pograniczy jako wszelkich obszarów usytuowanych w pobliżu granic wraz z całokształtem występującej tam problematyki, także o charakterze społeczno-kulturowym.

Czym szczególnym wyróżnia się społeczny obszar pogranicza w porównaniu do innych obszarów nadgranicznych? W nawiązaniu do F. Bartha, Etienne Balibara, do doświadczeń własnych stwierdzam, że zamieszkanie na pograniczu wiąże się przede wszystkim ze świadomością istnienia wielości granic oraz z koniecznością ich niemal ciągłego przekraczania (Por. Balibar 2007: 317-325).

Jest to obszar szczególnego zagęszczenia granic politycznych, historycznych, etnicznych, religijnych, innych społeczno-kulturowych, które stanowią czynne (będące składnikiem współczesnej świadomości lub pamięci społecznej mieszkańców danego obszaru) wyposażenie kulturowe mieszkańców. W warunkach polskich, europejskich i nie tylko, wskazanie na zróżnicowanie kulturowe pograniczy nie łączy się li tylko z granicami administracyjnymi państw. Na ogół także nie są to granice powodujące separacje lub segregacje przestrzenne grup społeczno-kulturowych. Granice istnieją głównie w następstwie działania społecznych procesów wykluczania i włączania (Barth 2004: 348). Wielość granic na pograniczu ma

przeważnie charakter subiektywny, jest następstwem utrzymujących się tam tożsamości zbiorowych. Kontakty społeczno-kulturowe na pograniczach wiążą się z ciągłymi kontaktami z granicami, które łączą albo dzielą, a do przekraczania których winniśmy mieć określone kompetencje kulturowe.

W projekcie badawczym poświęconym wschodniemu pograniczu Polski, realizowanym przez zespół pod kierownictwem J. Kurczewskiej w założeniach badawczych ściśle wiązano koncepcję pogranicza „ze społeczną recepcją granic- symbolicznych i administracyjnych. Wielości granic rozumianych jako pewne kategorie świadomościowe (w tym świadomość obecności granicy państwowej) potraktowana tam została jako szczególny wyróżnik doświadczenia pogranicza (Bojar, Wojakowski 2008: 6).

Duże możliwości opisu społecznych obszarów pograniczy stwarza łączenie pojęcia granic z tożsamością mieszkańców. Zdaniem E. Balibara „każda dyskusja o granicach dotyczy właśnie instytucji określonych tożsamości: narodowych i innych” (Balibar 2007: 318). Tutaj należałoby przyjąć założenie, że na pograniczach występuje wielość tożsamości, w różnym zakresie zdefiniowanych i uświadamianych, co wpływa na stopień wyrazistości istniejących granic w społecznej świadomości. Wyraźne tożsamości implikują wyraźne granice kulturowych zasięgów grup, i odwrotnie, słabo wyartykułowane tożsamości rozmywają granice. W dłuższej perspektywie granice jako instytucje wyznaczają tożsamości, ale także tożsamości wyznaczają granice poprzez „zredukowanie ich złożoności” do określonych zasięgów społeczno-przestrzennych. „Jądem historycznym złożoności pojęcia granicy – stwierdza E. Balibar, – która właśnie nam się ujawnia, a jednocześnie ewoluuje, przybiera nowe formy, jest problem instytucji. Instytucji i sposobów ustanawiania granicy, ale także granicy jako warunku możliwości mnożenia instytucji” (Balibar 2007: 324).

Badanie społecznego obszaru pogranicza stwarza między innymi możliwość przygotowania społecznych i kulturowych map badawczych, które można dość dokładnie określić ze wszelkimi szczegółami społecznymi i kulturowymi. Historyczny charakter, terytorialny zasięg zamieszkania, współczesne rozmieszczenie przestrzenne mieszkańców, charakter zatrudnienia, struktura społeczno-zawodowa, mobilność mieszkańców, stopień ich wymieszania, zasięgi przestrzenne poszczególnych cech dystynktywnych, takich jak: język, złożona sfera zwyczajów i obyczajów, ich kanon kulturowy, etc., słowem kategoria społeczny obszar pogranicza obejmowałyby demograficzno-społeczne „fotografie” pograniczy jako wielości granic, jako punkt wyjściowy do prowadzenia badań socjologicznych nad pogranicznością, tożsamością mieszkańców i inne.

We współczesnych warunkach obok pograniczy jako obszaru konieczne jest dookreślenie pograniczy jako miejsc. Potrzeby tego typu wynikają przede wszystkim z odbywających się masowych migracji zagranicznych, międzynarodowych w połączeniu ze złożonymi procesami ich stabilizacji w nowych miejscach zamieszkania, ale najczęściej bez utraty kultury traktowanej jako własna, a także w połączeniu z utrzymywaniem trwałych kontaktów z dotychczasowymi ojczyznami, krajami zamieszkania. Obserwujemy złożone procesy akulturacji, integracji przybyszów w nowych krajach zamieszkania. Okazuje się, że na ogół procesy osiedleńcze nie mają charakteru rozproszonego, ale dokonują się w obrębie grup podobnych społecznie i kulturowo, grup, które z czasem oswajają nowe terytorium jako swoje. Przyjmuję założenie, że procesy integracyjne wewnątrz społeczności imigranckich, realizowane według odpowiednich kluczy kulturowych, są trwałe i wytwarzają jakościowo nowe wyposażenie w szerokim znaczeniu kulturowe już raczej nie poszczególnych obszarów, ale właśnie miejsc, z czasem spełniających cechy, charakterystyki, jakie dotąd przypisywaliśmy pograniczom tradycyjnym. W początkowej fazie miejsce jest jedynie lokalizacją zamieszkania, domu, ulicy, dzielnicy, miasta itp., które zasiedlają przedstawiciele określonej wspólnoty lub wspólnot kulturowych. W drugiej kolejności sukcesywnie wytwarzają się początkowo bardzo luźne i otwarte granice lokalizacji zajmowanej przez przybyszów. Tworzenie miejsc jako pograniczy nieodłącznie wiąże się z tworzeniem granic wewnętrznych i zewnętrznych. Są to granice w społecznej świadomości członków grupy, a równoległe w świadomości grup sąsiednich, które przede wszystkim polegają na uznaniu ich, na ich szeroko rozumianej legitymizacji w społecznej świadomości.

W miejscu tworzącego się pogranicza następuje złożona gra o terytorium prowadzona przynajmniej przez przedstawicieli dwóch lub więcej wspólnot wyposażonych w kulturę i tożsamość. Polega ona między innymi na stwarzaniu możliwości osiedlenia imigrantom traktowanym jako swoi oraz utrudnianiu osiedlenia się innym, na tworzeniu na swoim miejscu „swoich” instytucji i organizacji. Z czasem wytwarzają się określone wzory zachowań charakterystyczne mieszkańcom danego miejsca (Sadowski 2017: 67-71).

W nawiązaniu do przedstawionego rozumienia społecznego obszaru pogranicza, przykładowo trudno byłoby określić społeczny obszar pogranicza zachodniego poszukując tam granic wyznaczonych współczesnymi przepływami transgranicznymi, które jeszcze nie utrwaliły się w postaci więzi terytorialnej. Moim zdaniem trwały społeczny obszar polskiego pogranicza zachodniego tworzą Ziemie Zachodnie i Północne RP. Przynajmniej z kilku powodów mogą być traktowane po prostu jako zachodnie i północne pogranicze Rzeczypospolitej Polskiej.

Po pierwsze jest to obszar wyznaczony przez zmienną przynależność polityczno-państwową jego mieszkańców, co powodowało, że w bardzo krótkim okresie historycznym był zagospodarowywany przynajmniej przez dwa odmienne organizmy, systemy polityczne i administracyjne, co odbija się bardzo na zagospodarowaniu przestrzeni, na stosunku do tej przestrzeni jej byłych i obecnych mieszkańców. Po drugie przez cały okres powojenny z różną intensywnością odbywały się tam ruchy ludnościowe, przymusowe lub dobrowolne migracje, które wywierały swoje piętno na mieszkańcach, na ich poglądy polityczne, plany życiowe, zarówno dotyczące zagospodarowania przestrzeni, stabilizacji terytorialnej, kierunków realizowanych ścieżek życiowego awansu i inne. W konsekwencji można przyjąć, że obszary te trwale były i są zamieszkiwane przez przedstawicieli dwóch lub więcej społeczności społeczno-kulturowych wyposażonych w tożsamość, którzy obok wielu innych różnic społeczno-kulturowych, cywilizacyjnych, różnili się także stosunkiem do terytorium, prowadzili swoistą grę o jego utrzymanie lub oswojenie.

W dotychczas spotykanych w naszej literaturze koncepcjach pogranicza zabrakło ważnego stwierdzenia, że to, co dzieje się na pograniczach, przeważnie wiąże się ze szczególnym stosunkiem ulokowanych tam zbiorowości do wspólnie zamieszkanego terytorium, przy czym aspiracje do zawłaszczania tego samego terytorium wyraża przynajmniej dwie lub więcej zbiorowości kulturowych. Wszyscy zamieszkują „u siebie” oraz zabiegają, aby ich miejsca zostały uznane i zaakceptowane przez innych. Nie sposób badać, a nawet wyobrazić zbiorowość religijną, etniczną, kulturową bez oznaczania jej granic, ich terytorium. Może ono być realne lub li tylko wyobrażone, ale więź terytorialna jest cechą strukturalną pogranicza. Można ją traktować jako drugie oblicze autoidentyfikacji. Mianowicie na pograniczach autoidentyfikacja ma wymiar przynajmniej podwójny: społeczno-kulturowy (autoidentyfikacja ze swoją zbiorowością oraz jej kulturą) oraz terytorialny w postaci więzi z terytorium traktowanym jako swoje.

Więź terytorialna to spoiwo łączące zbiorowości z określonym terytorium. W rzeczywistości subiektywnej przedstawicieli poszczególnych zbiorowości więź terytorialna może mieć li tylko charakter nawykowy, osobisty, wynikający z urodzenia i przywiązania, ale także przekonaniowy (wiara, że to jest moja ziemia w połączeniu z różnymi formami predestynacji tej więzi) oraz ideologiczny. W każdym przypadku na ogół poparty nakazem moralnym określającym kodeks powinności względem „mojej ziemi”. Właśnie w następstwie więzi terytorialnej i z tym związanych działań społecznych zróżnicowanych kulturowo zbiorowości określony obszar przybiera charakter pogranicza społecznego.

Zbiorowości zamieszkania na ogół różnią się między sobą kryteriami oraz zakresem zabiegów wokół osvajania terytorium jako swojego. W przypadku zbiorowości dominującej, zorganizowanej w państwo, prawo do terytorium wynika z długiego okresu zamieszkania, a więc z uwarunkowań lokalnych, ale także z zasady suwerenności polityczno-państwowej narodu na danym terytorium, z poczucia przynależności do ojczyzny ideologicznej, której obszar pogranicza jest częścią.

W przypadku zaś zbiorowości kulturowych o charakterze mniejszościowym w państwie, oswojenie terytorium dokonuje się w następstwie długiego czasu zamieszkania w połączeniu z wytworzoną więzią terytorialną przeważnie w postaci traktowania terytorium zamieszkania jako ziemi rodzinnej, ojczyzny prywatnej, ale także poczucia przynależności do szerszej ojczyzny ideologicznej, którą może być państwo zamieszkania, sąsiednia macierz lub jakaś postać autonomii, suwerenności grupy własnej. W zasadzie więź terytorialna nie występuje jako kategoria samoistna. Najczęściej występuje w kontekście zbiorowości lokalnych, regionalnych, w różnym zakresie etnicznych, narodowych, w strukturze których wyraźnie widoczna jest więź typu terytorialnego.

Kolejna wyróżniona kategoria -pograniczność- służyłaby do określenia całokształtu kontaktów międzykulturowych realizowanych na obszarach pograniczy, treści społeczno-kulturowych dziejących się na pograniczach traktowanych w sposób dynamiczny, związanych z zamieszkaniem tam przedstawicieli dwóch lub więcej kultur, między innymi zabiegów o dominację, o wyjścia z sytuacji subordynacji, a także powiązań tych treści ze sferą ekonomiczną, polityczną, historyczną itp. Skrótowo, w nawiązaniu do stanowiska M. Golki w sprawie transgraniczności, które Autor łączy z przenikaniem granic (Golka 1999: 20), pograniczność dotyczy przekraczania granic usytuowanych na społecznym obszarze pogranicza. Przekraczanie granic stanowią fenomen, którego ważność i znaczenie można zauważyć przede wszystkim w następstwie dłuższego procesu badań realizowanych na społecznych obszarach pograniczy. Pograniczność jest dynamicznym wymiarem pogranicza, jest przejawem wielości wysiłków jednostkowych i zbiorowych skierowanych na przekraczanie granic, na poznanie innych w połączeniu z tworzeniem koniecznych ku temu warunków instytucjonalnych. W warunkach współczesnych kontakty międzykulturowe przeważnie mają charakter zinstytucjonalizowany, postrzegane są w perspektywie stosowania pożądaných reguł, spełniania obowiązków i powinności.

Przekraczanie granic na pograniczach oznaczałoby najczęściej ich unormowany instytucjonalnie i zorganizowany charakter. Pograniczność dotyczy więc szczególnie zjawiska (procesu) masowego i trwałego przepływu (przenikania) przez granice międzykulturowe

ludzi, ich wzorów kulturowych, wartości, w połączeniu z aktywnymi działaniami na rzecz podtrzymania lub rozwoju tych kontaktów przez sąsiednie zbiorowości, ich instytucje oraz poszczególnych mieszkańców. W tym znaczeniu można stwierdzić, że pograniczność w dłuższej perspektywie konstruuje pogranicza.

Uogólniając cechą charakterystyczną pogranicza może być zamieszkanie tam dwóch lub więcej zbiorowości wyposażonych w kultury o różnym stopniu odrębności, ale sam fakt zamieszkania jeszcze nie gwarantuje występowania tam trwałych kontaktów międzykulturowych. Teoretycznie może to być kontinuum od braku kontaktów międzykulturowych, stanu separacji i segregacji etnicznej poprzez różne postaci kontaktów częściowych, selektywnych, do współdziałania zbiorowości opartego na różnych zasadach (dominacji i podporządkowania, współdziałania opartego na zasadach demokratycznych). Wobec tego można mówić o różnym zakresie pograniczności występującej na poszczególnych obszarach pogranicznych. W dłuższej perspektywie charakter pograniczności na pograniczach wytwarza określony ład stosunków międzykulturowych, który można definiować stosownie do stopnia i charakteru rozwiązywanych problemów międzykulturowych w całym społeczeństwie zróżnicowanym kulturowo. Dopiero utworzony określony ład społeczno-kulturowy oparty o instytucje, system normatywny można określić jako pogranicze społeczne wydzielając problematykę socjologiczną od innych realizowanych na obszarach pograniczy.

Moim zdaniem pogranicze społeczne (społeczno-kulturowe) jest to ogół pozostających ze sobą w trwałych kontaktach przedstawicieli dwóch lub więcej zbiorowości etniczno-kulturowych, realizowanych w kontekście ich szczególnego związku z terytorium (terytorium zamieszkania lub wyobrażonym), działania których zmierzają do jego utrzymania (lub zawłaszczania), a także rezultaty tych działań (tożsamości, wzorce osobowe, wzory zachowań, kultury (subkultury), nowe hybrydy kulturowe, wspólnoty, rodzaj ładu społeczno-kulturowego, konflikty i inne). Kategoria pogranicze społeczne służyć może więc do określenia utrwalonego w następstwie pograniczności określonego ładu społecznego (pogranicze zróżnicowane kulturowo). Nie komentując bliżej kategorii pogranicza społecznego podkreślić wszakże należy, że może ono zaistnieć w następstwie pograniczności realizowanej na ogół w dłuższej perspektywie czasowej. Bez pograniczności pogranicze może zostać określone, co najwyżej, jako społeczny obszar pogranicza.

Wyróżniona kategoria pogranicze dotyczy obszarów skupionych najczęściej przy granicach administracyjno-politycznych lub po prostu w obrębie poszczególnych państw. Natomiast jak określić obszary położone po obu (kilku) stronach granic administracyjno-państwowych (politycznych)? W nawiązaniu do wielości badań i publikacji realizowanych

przez Instytut Socjologii w Uniwersytecie Zielonogórskim można określić je jako transgraniczne. Jednakże badania nad transgraniczami, moim zdaniem, powinny podlegać takim samym rygorom terminologicznym i metodologicznym, jakie zostały wypracowane w odniesieniu do pograniczy. Po prostu transgraniczne obejmuje dwa pogranicza ulokowane po obu stronach granicy lub jedną nową całość wytworzoną w następstwie otwartych granic (pograniczy), w postaci transgranicza. Dlatego też moim zdaniem transgranicza należałoby traktować jako specyficzne nowe postaci i formy pograniczy.

W dotychczasowych badaniach szczególnie nad pograniczami zachodnimi Rzeczypospolitej dominowało pojęcie transgraniczności. Leszek Gołdyka proponuje określić transgraniczność jako zespół „zjawisk czy procesów wynikających z sąsiedowania odmiennych kulturowo, gospodarczo i cywilizacyjnie społeczeństw czy społeczności, z zespołem zjawisk czy procesów zachodzących mimo granic, ponad granicami lub dzięki granicom, historycznie wyznaczonym i mającym przestrzenne oraz kulturowe odniesienie” (Gołdyka 1999: 10-11). W podstawowej mierze transgraniczność stanowi część szerszego znaczeniowo pojęcia, a mianowicie transgranicza.

Na transgranicze, wykorzystując *per analogia* doświadczenia badawcze zgromadzone w badaniach nad pograniczem, składa się: społeczny obszar transgranicza, więź terytorialna, transgraniczność oraz ewentualnie transgranicze społeczne.

Podobnie jak w przypadku pogranicza można wyodrębnić społeczny obszar transgranicza. Obejmuje on obszar określony zasięgiem wymieszania ekonomicznego, społeczno-kulturowego mieszkańców po obu stronach granicy, wielość występujących tam granic oraz dodatkowo obszar społeczny, wyróżniony wedle innego kryterium, instytucjonalnego, na którym ulokowane zostały podstawowe instytucje i organizacje włączane w nurt kontaktów transgranicznych. Konieczną cechą strukturalną transgranicza jest występowanie tam więzi terytorialnej, którą cechują się stali mieszkańcy obszarów transgranicznych. Wiąż terytorialna oznaczałaby traktowanie transgranicznej przestrzeni społecznej jako swojej. Przykładowo analizując masowe przyjazdy Niemców do przygranicznych rejonów Polski raczej nie sposób przyjąć stanowisko, że przyjeżdżają do siebie. Po prostu przyjeżdżają do Polski robić zakupy itp., ale z pełną świadomością, że przyjechali na obszary nie traktowane jako swoje. Zapewne nieco inaczej kształtują się już więzi terytorialne w tzw. miastach podzielonych polsko-niemieckiego pogranicza, które (zdaniem Autorów) ewoluowały od miast przygranicznych do miast pogranicza (Dolińska, Makaro, Niedźwiedzka-Iwańczuk 2018: 205-212).

Podobnie transgraniczność dotyczy przekraczania, przenikania granic administracyjno-państwowych, politycznych. Tutaj konieczne jest postawienie pytanie, czy każde przenikanie

ludzi, idei, ich wytworów można określić jako transgraniczność? Uważam, że powinny być spełnione przynajmniej trzy warunki, aby fenomen powstały w następstwie zjawisk i procesów przenikania, przepływów przez granice ludzi, towarów, idei, wartości...można było określić mianem transgraniczności.

Po pierwsze powinny to być przepływy o charakterze masowym, stabilnym (trwałym) oraz odbywającym się na gruncie wytworzonego wspólnego systemu normatywnego nie tylko o charakterze prawnym, ale także moralnym, obyczajowym, religijnym.

Po drugie procesy przenikania granic powinny być wspierane przez społeczeństwa (społeczności) sąsiadujących państw. Korzystność tego zjawiska dotyczy szczególnie mieszkańców usytuowanych w sąsiedztwie lub w obszarze instytucjonalnie powiązanych z mechanizmem funkcjonowania granic. Zjawiska państwowego i społecznego wsparcia zwykle pojawiają się wówczas, kiedy uświadamiana jest opłacalność ekonomiczna wzajemnych kontaktów, kiedy odczuwana jest (najlepiej obopólna) potrzeba kontaktów wzajemnych powodowana innymi czynnikami, takimi jak: atrakcyjność społeczno-kulturowa, ciężenia cywilizacyjne, narodowe, religijne.

Po trzecie, kiedy wytwarza się sieć organizacyjna kontaktów transgranicznych w postaci wielości instytucji i organizacji, których funkcjonowanie powoduje, że konstruuje się określony ład organizacyjny obejmujący szczególnie położone wokół granic obszary nadgraniczne (pogranicza).

Moim zdaniem transgraniczność jako kategoria może być stosowana autonomicznie właśnie do oznaczenia unormowanego instytucjonalnie i zorganizowanego zjawiska (procesu) masowego i trwałego przepływu (przenikania) przez granicę ludzi, ich potencjału ekonomicznego, ale także wzorów kulturowych, wartości, w połączeniu z aktywnymi działaniami na rzecz podtrzymania lub rozwoju tych kontaktów przez sąsiednie państwa i społeczeństwa. Dobrym przykładem zjawiska transgraniczności jest wielość kontaktów w postaci przepływów ludności, towarów, wartości, jakie dokonują się na polskiej zachodniej i niemieckiej wschodniej strefach nadgranicznych łącznie tworzących fenomen transgraniczności. Transgraniczność może cechować się różnym natężeniem, częstotliwością, strukturą wewnętrzną oraz różnym stopniem trwałości. Sama transgraniczność jeszcze nie stanowi podstawy, aby dany obszar określić mianem pogranicza. Dopiero w perspektywie dłuższego funkcjonowania transgraniczności mogą wytworzyć się transgranicza.

Pozostaje jeszcze przynajmniej skrótowa konieczność przedstawienia następstw kontaktów międzykulturowych na pograniczach, szczególnie w postaci tożsamości pogranicza oraz

człowieka pogranicza. Kategoriom tym poświęciłem autonomiczne publikacje (Sadowski 2019a). Tutaj przedstawię jedynie podstawowe uogólnienia z badań.

Cechą charakterystyczną konstruowanych dotychczas kategorii tożsamości pogranicza było – po pierwsze – zwracanie uwagi jedynie lub przede wszystkim na tożsamość indywidualną albo zbiorową mniejszości narodowych, etnicznych, regionalnych, językowych itp. w warunkach ich zamieszkania w obrębie państwa dominującej większości. Po drugie – wskazywane tożsamości przynajmniej implicite zakładały, że zamieszkujące tam mniejszości znajdują się w procesach asymilacji w stosunku do narodowej większości, co odzwierciedlało się między innymi podkreśleniem różnego rodzaju form przejściowych, hybryd kulturowych, jakimi w praktyce były tożsamości pogranicza. Po trzecie – w koncepcji tożsamości pogranicza w zasadzie nie uwzględniano tożsamości przedstawicieli większości, którzy także zamieszkiwali i zamieszkują obszary pograniczy. Większości narodowe były niejako poza oglądem badaczy interesujących się tożsamością pogranicza, a ich tożsamość traktowano niejako z założenia jako tożsamość dominującej większości (Por. Sadowski 2019a: 77).

Moim zdaniem „tożsamość pogranicza to szczególne (aktywizujące) poczucie przynależności (narodowej, etnicznej, religijnej lub ogólniej – kulturowej) do ułożonej na pograniczu grupy własnej, w połączeniu z poczuciem odrębności (znane kryteria odrębności i granice) oraz dynamicznym stosunkiem względem grupy sąsiedniej, w warunkach silnej wspólnej więzi terytorialnej i świadomości wspólnego, odrębnego względem grupy sąsiedniej, pochodzenia. Na tożsamość pogranicza składają się: aktywizujące poczucie przynależności grupowej, poczucie odrębności wobec grupy sąsiedniej, a jednocześnie pozostawanie z nią w trwałych i dynamicznych stosunkach, istnienie wspólnej, ale różnie interpretowanej więzi terytorialnej oraz świadomość wspólnego pochodzenia etnicznego grupy własnej” (Sadowski 2019: 88). Taka definicja tożsamości pogranicza zakłada, że na pograniczach mamy do czynienia nie z jedną, ale przynajmniej z kilkoma postaciami tożsamości właściwych zbiorowościom kulturowym zamieszkującym określone pogranicza. Moim zdaniem wśród mieszkańców pograniczy można wyróżnić przynajmniej trzy typy tożsamości zbiorowych określanych ogólnie jako tożsamości pogranicza: tożsamości wiążące (w znaczeniu silnego przywiązania do wartości grupy własnej, w sytuacjach skrajnych jako fundamentalistyczne), tożsamości pograniczne (w znaczeniu przejściowe, relatywnie mniej trwałe, ukształtowane pomiędzy tożsamościami o charakterze wiążącym) oraz tożsamości nowe, pomostowe, otwarte na innych, ukształtowane na gruncie nie tylko więzi terytorialnej, ale przede wszystkim trwałego wzajemnego współdziałania. Trzecim typem są więc tożsamości intergraniczne. Procesy badawcze oparte o taką właśnie kategorię tożsamości

pogranicza rozpoczęto między innymi w Instytucie Socjologii UwB realizując temat badawczy pt.: Tożsamość pogranicza a potrzeby tożsamościowe mieszkańców”.

Podobnej reinterpretacji wymaga koncepcja człowieka pogranicza. W świetle dotychczasowej literatury przedmiotu na podstawie typologii tożsamości mieszkańców pograniczy można hipotetycznie skonstruować cechy wspólne człowieka pogranicza oraz typologię „ludzi pogranicza”. Niewątpliwie w różnym zakresie występuje świadomość odrębności kulturowej w porównaniu do mieszkańców obszarów centralnych i bardziej jednolitych kulturowo. Mieszkańcy pograniczy różnicują się wewnątrz obszaru pogranicza, co hipotetycznie oznacza wytwarzanie się przynajmniej kilku typów ludzi pograniczy. W przeważającej mierze byłyby to typ człowieka pogranicza jako uogólnionego przedstawiciela narodowej większości oraz typ człowieka pogranicza jako przedstawiciela mniejszości. Inne typy pośrednie lub autonomiczne możliwe są do wyodrębnienia w trakcie badań. Generalnie jednak, w czasach dominacji „mody” na przynależność narodową, raczej nie mają one charakteru większościowego lub typowego. W konkretnych badaniach empirycznych także można przybliżyć ich określoną strukturę wewnętrzną oraz ewentualne rozbieżności pomiędzy poczuciem przynależności grupowej i kulturowej.

Dotychczas w zasadzie przedstawiłem podstawową siatkę pojęciową, moim zdaniem niezbędną do realizacji współczesnych socjologicznych badań na pograniczach. W zakończeniu spróbuję zdefiniować istotę i przedmiot socjologii pogranicza jako nowej i rozwiniętej w Polsce subdyscypliny socjologicznej.

Socjologia pogranicza jako subdyscyplina socjologiczna

L. Gołdyka stwierdza, że „przedmiotem socjologii pogranicza jest sprawdzenie hipotezy ogólnej – „odpowiednio zdefiniowane pogranicze etniczno-kulturowe jest zmienną niezależną” (s. 170). W każdym razie L. Gołdyka przyjmuje takie stanowisko, aby nie zgłębiać samej istoty pogranicza, traktowanego jako zmienna niezależna, która ma jakieś stany i struktury zobiektywizowane, zróżnicowane zależnie od typów pograniczy (zachodnie, wschodnie itp.). Natomiast pogranicze jako wyodrębnione terytorium przygraniczne stanowi okoliczność „warunkującą poglądy, zachowania, wybory, czy drogi życiowe jego mieszkańców” (s. 170). Tutaj zgadzam się jedynie, że przedmiot socjologii pogranicza ma charakter terytorialny podobnie jak socjologia miasta, wsi czy społeczności lokalnych, ale naturalnie nie sprowadza się li tylko do kryterium terytorialnego, na którym w procesie badawczym mamy (błądząc) poszukiwać jakichś „efektów pogranicza”.

Niezależnie od tego, że jest to zasadniczo odmienne rozumienie socjologii pogranicza w stosunku do stanowiska, jakie prezentuję w swoich publikacjach, pragnę podkreślić, że sformułowany przez Autora problem, czy samo zamieszkanie w sąsiedztwie granicy powoduje jakieś trwałe skutki społeczne w warunkach braku kontaktów transgranicznych oraz w warunkach otwierania się granicy, jest interesujący poznawczo i w warunkach polskich po raz pierwszy jest weryfikowany przez Autora w praktyce badawczej.

Zdaniem Z. Kurcza „socjologia pogranicza zajmuje się wybranymi faktami, zjawiskami i procesami społecznymi, to znaczy przede wszystkim tymi, które na terenie pogranicza występują masowo, częściej i w większym natężeniu niż na innych obszarach, czy w społeczeństwie w ogóle. Dlatego dla socjologa pogranicza podstawowe znaczenie posiadają rozliczne zjawiska wywołane faktem przekraczania granicy i ich konsekwencje” (Kurcz 2008:21). Autor podkreśla, że socjologia pogranicza jako subdyscyplina socjologiczna utrzymuje się „w kręgu podstawowych pojęć, teorii i metod nadawczych właściwych socjologii w ogóle, a wola wyróżniania socjologii pogranicza wynika z faktu, że przedmiot jej badań posiada wyraźną specyfikę...(Kurcz 2008: 20). Zdaniem Z. Kurcza z wielu powodów, między innymi takich jak, istotne zróżnicowanie polskich pograniczy i innych, nie sposób udzielić „pełnej i gotowej odpowiedzi” na pytanie o przedmiot socjologii pogranicza (Kurcz 2008: 22).

M. Zielińska stara się odpowiedzieć na pytanie, czy da się wyodrębnić teksty, które w sposób jednoznaczny można zakwalifikować do tzw. „czystej” socjologii pogranicza (Zielińska 2003: 137). Dalej podkreślając, że socjologia pogranicza staje się coraz bardziej rozmyta Autorka koncepcje socjologii pogranicza sprowadza do „wyodrębnienia obszarów zainteresowań badaczy szeroko rozumianej transgraniczności” (Zielińska 2002: 137). Na końcu swojego tekstu Autorka umieszcza bardzo bogatą literaturę zakresu socjologii pogranicza, co może stanowić inspirację do nowych koncepcji socjologii pogranicza oraz realizacji badań empirycznych (Zielińska 2003: 151-156).

Moim zdaniem przedmiot socjologii pogranicza powinien obejmować problematykę składającą się na istotę pogranicza oraz problematykę szerszą rozwijaną przy okazji realizacji badań na pograniczach. W przypadku pierwszym studia nad pograniczami należałoby traktować jako wewnętrzne i autonomiczne względem zjawisk i procesów zachodzących w szerszym społeczeństwie jako całości. Jednocześnie uwzględniając paradygmat (stanowisko), że pogranicza nie stanowią obszarów suwerennych, wydzielonych, a są przeważnie częściami większych całości, studia nad nimi muszą uwzględniać ich relacje w otoczeniu (Por. Babiński 1997: 51).

Socjologia pogranicza jest to subdyscyplina socjologiczna zajmująca się badaniem pozostających ze sobą w trwałych kontaktach przedstawicieli dwóch lub więcej zbiorowości kulturowych, realizowanych szczególnie w kontekście ich związku z terytorium, działania których zmierzają do jego utrzymania (zawłaszczania) oraz rezultaty tych działań (badanie istoty pogranicza). Przedmiotem socjologii pogranicza jest nadto badanie ogółu zjawisk i procesów społeczno-kulturowych z punktu widzenia specyfiki warunkowanej ich usytuowaniem na pograniczach (badania na pograniczach).

Zakończenie

Niewątpliwie istnieje konieczność dalszej konceptualizacji, doprecyzowania kategorii pogranicza analizowanego w perspektywie nie tylko obszaru, ale i miejsca jako nowego teoretycznego pojęcia w socjologii pogranicza. Moim celem było jedynie uzasadnienie, że pogranicze jako kategoria badawcza w socjologii nie traci na znaczeniu w nowych warunkach otwartych granic, narastających migracji międzynarodowych, szeroko rozumianej ruchliwości przestrzennej i społecznej. Nie traci na znaczeniu także w warunkach, kiedy rozpadają się pogranicza tradycyjne powiązane z obszarami ulokowanymi obok granic administracyjnych poszczególnych państw.

Wzorzec pogranicza jak i przedmiot socjologii pogranicza przedstawiłem przy założeniu względnej trwałości wspólnot wyznaczanych przez przynależność religijną, etniczną, narodową, językową, klanowo-rodową, wreszcie przez przynależność cywilizacyjną wyznaczaną przede wszystkim przez główne religie świata w połączeniu z wypracowaną historycznie przez nie, czy w ich kontekście, wielością sposobów życia, wzorów zachowań, które wciąż są wyraźnie silniejsze lub równie silne w porównaniu do promowanych głównie w warunkach tzw. cywilizacji zachodniej, więzi politycznych, obywatelskich i prawnych. W nawiązaniu do stanowiska F. Fukuyamy także współczesne pogranicza pragną być widzialne, żądają tożsamości, zaspokojenia swoich potrzeb tożsamościowych, co oznacza, że względem pograniczy powinna być prowadzona określona polityka tożsamościowa. Zdaniem F. Fukuyamy „polityka tożsamościowa to soczewka, przez którą ogląda się teraz większość problemów społecznych w całym ideologicznym spektrum” (Fukuyama 2019: 155).

Utrzymujące się głębokie nierówności społeczne i kulturowe w wymiarze poszczególnych państw, kontynentów, cywilizacji, w połączeniu z narastającym wykształceniem, komunikacją medialną, internetową, z narastającą podmiotowością mieszkańców w zasadzie z całego świata, powodują niespotykaną wcześniej ruchliwość przestrzenną, społeczną, a w

dłuższej perspektywie także kulturową, zewnętrznie postrzeganą jako migracje krajowe i międzynarodowe. Ich następstwa najczęściej nie powodują poprzez procesy asymilacyjne prostego powiększania się narodów dominujących w państwach przyjmujących lub tworzenia się nowych większych obszarów homogenicznych kulturowo, obszarów „wyeliminowanych różnic” (Appadurai 2009: 20), ale powodują najczęściej złożone nowe zróżnicowania społeczne i kulturowe w krajach przyjmujących i między nimi. W nawiązaniu do Appaduraja być może sensowne byłoby wyodrębnienie pograniczy komórkowych. Wyrażam przekonanie, że kategoria pogranicze nadal może być użyteczna do poznania, jak i do konstruowania nowego ładu w kształtujących się społeczeństwach pluralistycznych i wielokulturowych (Por. Sadowski 2019b).

Bibliografia:

1. Arjun Appadurai, 2009, *Strach przed mniejszościami. Esej o geografii gniewu*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
2. Grzegorz Babiński, 1997, *Poganiacze polsko-ukraińskie: etniczność, zróżnicowanie religijne, tożsamość*, Kraków: Nomos.
3. Etienne Balibar, 2007, *Trwoga mas*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie DIALOG.
4. F. Barth, 1969, *Grupy i granice etniczne: społeczna organizacja różnic kulturowych*, w: *Introduction*, w: *Ethnic Groups and Boundaries*, F. Barth (red.), Oslo: Universitetsforlaget, s. 9-38; cyt. Za: *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 353.
5. Grzegorz Babiński, 2005, *Tożsamości na pograniczach*, w: E. Budakowska (red.), *Tożsamość bez granic. Współczesne wyzwania*, Warszawa: WUW, s. 99-117.
6. Grzegorz Babiński, 2001, *Pogranicza stare i nowe*, w: Kazimierz Krzysztofek, Andrzej Sadowski (red.), *Pogranicza w Europie. Harmonia i konflikty*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, s. 69-82.
7. Hanna Bojar, Dariusz Wojakowski, 2008, *Wprowadzenie. Socjologia pogranicza w poszukiwaniu nowych horyzontów*, w: *Polskie granice i pogranicza: nowe problemy i interpretacje*, „Pogranicze. Studia Społeczne” T. XIV, Hanna Bojar, Dariusz Wojakowski, Andrzej Sadowski (red.), Białystok 2008, s. 5-14.
8. Kamila Dolińska, Julita Makaro, Natalia Niedźwiedzka-Iwańczak (red.), 2018, *Cud pogranicza? Zgorzelczanie, gubinianie i słubiczanie o życiu w miastach podzielonych*, Kraków: NOMOS.
9. Francis Fukuyama, 2019, *Tożsamość. Współczesna polityka tożsamości i walka o uznanie*, przeł. Jan Pyka, Poznań: Dom Wydawniczy REBIS.
10. M. Golka, 1999, *Pogranicza – Transgraniczność – transkulturowość*, [w]: Gołdyka L. (red.), *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej – kontynuacje*, Zielona Góra: Instytut Socjologii WSP w Zielonej Górze, s. 13-26.
11. Leszek Gołdyka, 1999, *Wprowadzenie*, (w) *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej – kontynuacje*, L. Gołdyka (red.), Zielona Góra: Instytut Socjologii WSP w Zielonej Górze, s. 9-11.
12. Leszek Gołdyka, 2013, *„Pogranicze polsko-niemieckie jako przestrzeń socjalizacji”*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2013.

13. Bohdan Jałowiecki, Sławomir Kaprański, Peryferie i pogranicza jako interdyscyplinarny obszar badawczy, w: Bohdan Jałowiecki, Sławomir Kaprański (red.), Peryferie i pogranicza. O potrzebie różnorodności, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, s. 7-32.
14. Richard Jenkins, 1997, Rethinking Ethnicity. Arguments and Explorations, London. Thousand Oaks. New Delhi: SAGE Publikations.
15. Zbigniew Kucz, 2008, Przedmiot socjologii pogranicza w świetle polskich doświadczeń, w: Z. Kurcz (red.), Polskie pogranicza w procesie przemian, T I, Wałbrzych: Wałbrzyska Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości, s. 19-28.
16. Irena Machaj, 2000, Pogranicze, w: Encyklopedia Socjologii T 3, Władysław Kwaśniewicz i Zespół (red.), Warszawa: Oficyna Naukowa, s. 125-128.
17. Irena Machaj, 2003, Wschodnie a zachodnie pogranicze Polski. Społeczne konteksty tożsamości mieszkańców, w: Maria Zielińska (ed.), Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Teorie, studia, interpretacje, T I, Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Naukowe, s. 395-412.
18. Andrzej Sadowski, 1992, Pogranicze. Studia Społeczne. Zarys problematyki, „Pogranicze. Studia Społeczne” nr 1, s. 5-8.
19. Andrzej Sadowski, 2004, Pogranicze jako przedmiot badań socjologicznych w warunkach integracji europejskiej, w: Kazimierz Krzysztofek, Andrzej Sadowski (red.), Pogranicza i multikulturalizm w warunkach Unii Europejskiej, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, s. 15-28.
20. Andrzej Sadowski, 2017, Pogranicze jako obszar i jako miejsce, w: Z. Kurcz (red.), Polskie pogranicza w procesie przemian, T IV, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 61-76.
21. Andrzej Sadowski, 2019b, Społeczeństwo wielokulturowe z perspektywy pogranicza, Kraków: Nomos.
22. Andrzej Sadowski, 2008, Pogranicze –pograniczność – tożsamość pograniczna, w: Polskie granice i pogranicza: nowe problemy i interpretacje, „Pogranicze. Studia Społeczne” T. XIV, Hanna Bojar, Dariusz Wojakowski, Andrzej Sadowski (red.), Białystok 2008, s. 17-30.
23. Andrzej Sadowski, 2019 a, Tożsamość pogranicza jako kategoria socjologii pogranicza. Próba reinterpretacji, w: „Roczniki Nauk Społecznych” 2019, nr 4, s. 73-92.
24. Dariusz Wojakowski, 2002, O technice malowania obrazów, czyli teoretyczne dylematy socjologii pogranicza, „Przegląd Polonijny”, nr 3, Kraków: UJ, s. 39-56.
25. Maria Zielińska, 2003, Socjologiczne badania empiryczne na terenach pogranicznych. Między teorią a praktyką, w: Zielińska Maria (red.), Transgraniczność w perspektywie socjologicznej, Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Naukowe, s. 133-160.

Andrzej Sadowski